

ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich



„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE”

Kosztuje:

kwartalnie	zł. 40 gr.
dwumiesięczna	95 gr.
miesięczna	50 gr.

prenumerata płatna z góry

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:

cała strona	100 zł.
wiersz milimetryowy	30 gr.
między szpaltami	50 gr.
dla poszukujących pracy	5 gr.

WSTAŁ PAN PRAWDZIWIE!

Wielka radość ogarnęła „jedynastu (apostołów) i tych, co byli z nimi”, gdy przekonali się, że „obcują z żywym Jezusem.

Śmierć została pokonana. Golgota, smutek, zniszczenie zamienili się w Triumf, radość, Zmartwychwstanie.

Radosne Alleluja zabrzmiało wśród tych, „którzy szli za Nim”.

Nic dziwnego! Przedwczoraj wrogowie zatrumfowali po krwawej scenie Kalwarji. Przyjaciele, zwolennicy, ujrzeli pogrzebanie swoich nadziei — biadali nad zawodem, jaki ich spotkał. Ale oto ukazuje się Chrystus i przekonywa o swoim Zmartwychwstaniu nie jednego, a wielu, nie łatwowiernych, ale jak Tomasz niewiernych; ukazuje się nie w ukryciu, a jawnie w drodze, w wieczerniku, przy modlitwie, przy pracy.

I zapanowała wielka radość i wielka odmiana. Prostaczkowie-apostolowie, co dotychczas nie wychodzili poza granice swego kraju, idą w świat głosić Zmartwychwstanie.

Zmartwychwstaniem pieczętują uczniowie swoje trudy apostołskie: „Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, napróżno jest wiara wasza, napróżno jest przepowiadanie nasze”...

I oto w dziewiętnastym stuleciu po cudzie Zmartwychwstania Chrystusa Pana widzimy potężny nowy cud, że świat ustawicznie nawraca się do Chrystusa, pociągnięty Jego Zmartwychwstaniem.

Dzieje wielkich geniuszów, władców, wodzów, obrońców ucieszonych narodów, kończyły się u ich grobu.

Dzieje tylko jednego człowieka inny mają charakter:

„W śmierci zwycięzca pozostał”, bo przybrał naturę ludzką, do którego świata należał, łączył w sobie naturę ludzką z boską, zajaśniał jako Bóg-Człowiek.

I dlatego z Jego śmiercią rozpoczyna się triumf Jego prawdy i nauki.

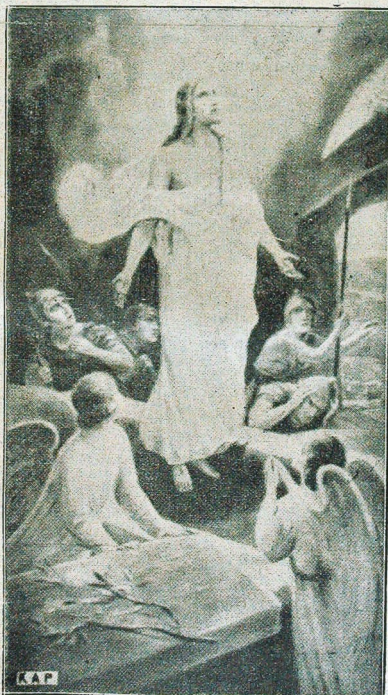
Czas nie zdołał przyćmić Zmartwychwstania, bo z fém się łączy bóstwo.

Czas może walczyć z dziś z prawdą Chrystusową, z Jego Osobą, ale nowe miliony serc wiernych jego

dzieci zawsze będą głosić Alleluja! Gdy dziś wielkanocne dzwony ze — zwycięstwo boskiej nauki, triumf spalają nas w śpiewie praocjów kościoła katolickiego. „Wesoly nam dziś dzień nastal” —

Jego Ekscelencji Arcybiskupowi - Metropolicie Wileńskiemu Ks. Romualdowi Jabrzykowskiemu, którego choroba napawa smutkiem serca wiernych, powierzonych jego pasterskiej pieczy, z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, Redakcja wespół z gronem czytelników składa najserdeczniejsze życzenia Weselogo Alleluja i rychłego powrotu do zdrowia.

ALLELUJA



Zmartwychwstanie

nich smutek, bojaźń o zwycięstwo Kościoła z jego wrogami nam odstąpią — „nie bądźmy bojaźliwej wiary”.

Prześladowania bezbożników, masonów, oczernianie sekciarzy, krwawe tortury katolików w Rosji, Meksyku, Hiszpanji są tylko walką złą, przewrotności nie z nami, ale z boską Osobą Jezusa, który wola do nas: „Ufajcie, jam zwyciężył świat”.

Bądźmy zespoleni w przeświadczeniu, że wszelkie rozwiązanie zagadnień naszego ducha, sprawy społeczne, kulturalne, państwowe, nie mogą być zrealizowane poza osobą Chrystusa.

Pelni tedy radości obchodzimy pamiętkę Zmartwychwstania.

Zwycięskie Alleluja niech wleje moc do duszy naszej, co zdoła nas wieść ku świetlanym blaskom nieśmiertelności.

Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Na Zmartwychwstanie Pańskie.

Smutny nastrój panuje dziś w świecie; z jednej strony nędza i braki materialne gnębią prawie wszyskich i zatrzymują wszelką radość życia, a z drugiej najrozmaitsze i nieoczekiwane przewroty, przesunięcia, nie pozwalają nawet na pewność, że stan dotychczasowy utrzyma się i jutro jeszcze do nas będzie należeć. Pesymizm zatacza szeroko zwe kregi i jak trucizna śmiertelności sączy coraz więcej jadu w rozbotale ramy społeczeństwa. Stan ten, acz przykry i bolesny, ma tę dodatnią stronę, że wywołuje ludziom namacalnie bankructwo wszelkich ziemskich teorii, a równocześnie skierowuje ducha ku wyższym wskazaniam, każe szukać lekarza i Zbawcy już nie w ziemskich wielkościach, ale w wszechmocnej i miłosiernej Opatrzności

Kościół, któremu obcy jest wszelki pesymizm i który mocno wierzy w ostateczne zwycięstwo prawdy i dobra, głoszący może niż kiedyindziej obwieścza światu tę wielką prawdę, mając na jej potwierdzenie triumf Chrystusa Zmartwychwstałego; na falach rezurekcyjnego głosu dzwónów, chce ja znieść w każde serce ludzkie i przepić je nadzieją lepszego jutra. Ponad przepastne mgły smutku i niedoły unosi się radosne i triumfalne Alleluja, które dreszczem tajemniczym wstrząsa człowiekiem i przonośi go w krainie wiekistej wiosny. Tak, bo w promienach triumfu Zmartwychwstałego groza śmierci zmienia się w uśmiech snu kojącego, a każ-

HIPOLIT LISOWSKI

ALLELUJA!

Ponad ziemię głos dzwonów prężnie się rozbujał
I płynie na wsze strony gromkiem: Alleluja!

Zmartwychwstał Pan! Od krańca ziemi, aż po kraniec
Wspina się serc defilada w podniebne granie.

Zmartwychwstał Pan! Tula się śmierć rażona gromem, —
Niechaj triumf wonnie Marjo i Salome!

Jeszcze wczoraj tu stała straż z pękłymi usty, —
Dzisiaj ani promienny ponad grobem pustym!...

Wszystko pnie się do życia, jak tamtego ranka, —
Oto bajka dzieciństwa — kraszona pisanaka...

Na oltarz się stodo Baranek uśmiecha:
— Słysz ludzi w krzyżu Wiara, Zwycięstwo, Pocięcha!

Dziś z martwych powstał. Szczęśliwa-ś Marjo z Magdali
...Oby z piersi przewierzył glaz ciężki odwalć!...



dy ból i cierpienie ukazuje się jako etap pielgrzymstwa ziemskiego ku życiu wiecznemu, ten najpiękniejszy i bogatszy w bezmiar radości, i miększy i trudniejszy była ta ziemską pielgrzymką.

Chrystus Zmartwychwstał — to nie legenda, ale prawda historyczny fakt, stwierdzony świadectwami i meczką śmiercią naczynych świadków, którzy rzuczywszy zarzecie domowe, szli posłuszkami, wycieczkami i przesładowanymi przez wszystkie powodzące znane kraje i sami uwalili. „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał próżne jest nasze przepowiednie i próżna ncsza wiara” (I Kor. 14, 15). I przeobrażenie „apostolów, ludu, życia i życia i przetrzytych w nieustannym bohaterskim i meczką wiary, i odrodzenie świata ówczesnego i nasza wiara dzisiejsza i powięta Kościoła — to wszystko byłoby niepojęte bez cudu Wielkonoce, bez chwalebnej postaci Chrystusa, łamiącego śmierć i odnoszącego zwycięstwo nad światem.

1900 lat ubiegło od chwili, gdy dokonywały się fakty, nadzwyczajne, niesłychanie doniosłości dla całego świata; Głogota powtarzała się stale od tego czasu w dziejach Kościoła, ale też i pełne radości Alleluja i zawsze spełniały się słowa Izaasza: „Za to, że zesposzona i w niewinności była... wysławiecie się na psycie wielków i na weselę od pokolenia do pokolenia” (60.15). A my dziś stoimy w cieniu tej wielkiej piramidy, z której całe życie spoglądają na nas, widzimy Kościół otoczony majestatem historii blisko dwa tysiące lat, a jednak bez śladu zmarszczeń starości, bo on ma w sobie wartości wieczne dla wszystkich czasów i dla wszystkich ludzi, na „wczoraj, dziś i na wieki” (Zyd. 13.8). I jeśli świat dzisiejszy jest, jak się wyraził jeden z wielkich myślicieli, „wielkim spleciem” nędzy moralnej i społecznej, to przyczyna leży nie gdzie indziej, jeno w zapoznaniu wartości religijnej, i uobawianiu się zmienności wartości doczesnych, przyczem my katolicy wielką ponosimy odpowiedzialność, bo życie i czyni nasze nie układają się na zasadzie głębiarki i silnej wiary w Zmierzchniętą, a nierządnie przyczynę idę, którą reprezentujemy.

Chrześcijaństwo to, kiedym zarzuciła się dzień nicmo wobec światowej nędzy, musimy zrealizować jako potęgę społeczną. Onęś szczyt z chrześcijaństwa filozofii niekiedy Nietzsche mówią: „Lepsze pieśni musicie mi śpiewać, bym uwierzył w waszego Odkupiciela, więcej odkupionej muszę wyglądać Jego uczniowie”, w słowach tych tkwi wiele prawdy, gdy się zwąży, że życie wielu katolików i katolickich państw ani w polityce, ani w ekonomii nie idzie po linii wskazań Chrystusa i Kościoła. Many katolików wierzących, zajmujących wybitne stanowiska w polityce, w ekonomii i w życiu społecznym wogóle, a przecież nie odwołują się do jego wpływu i nie stęchają o odwołaniu się do niego, a natomiast liberalizm na tutej i zajmuje dominujące stanowisko. Katolicy

liberalnego obywatelowie nie przeciwstawili równie mocnego typu katolickiego, ale liberalnego katolika, godzącego się w kompromis nawet tam, gdzie w grę wchodzi zasadnicze postulaty wiary czy moralności. A taki katolik, taki format katolika stoi w śmiesznej wprost dysproporcji do wielkości Kościoła i uznawanych przez siebie ideałów, dla których nie poświęca całego siebie, ale tylko cząstkę i to tę, która nie wymaga trudu nakładki i wywołania całej energii. Wartoby mi przypomnieć słowa Zbawiciela, wyrzeczone do Siemoty Benigdy: „Nie grzechy ludzi są tem co mi nie najwięcej boli ale obojętność względem grzechów”.

Radość z Zmartwychwstania Pańskiego i wielkonoce Alleluja musi być udziałem wszystkich, nawet tych najmniej zyciowo-ustrojenych. I oni muszą zrozumieć, że droga do odrodzenia, do Zmartwychwstania prowadzi przez ból i cierpienia i że cierpienie jest ostatnim etapem i celem, ciek tylko środkiem do urzeczywistnienia planów Bożych względem ludzkości. I nie jest to wynajmnięty ironia, gdy Kościół głodności i przegrzobionemu ciężarem trosk doczesnych i każe weselić się z triumfu Chrystusa, bo naprzód, pod kątem wieczności, ubogi materialnie stórk bogatszy jest i szczęśliwszy od posiadacza dóbr ziemskich z skalną grzechem duszą, a powtóre w każdym cierpieniu tkwi już zarzewie lepszego życia, tem pewniejszego, im krzyż jest większy, a poddanie się woli Bożej ochotniejsze.

Dzieje Chrystusa — to dzieje świata i dzieje poszczególnych jednostek ludzkich. Poprzez Golgotę cierpienia prowadzi drogą do jasnej przyszłości, do gloriorynanku wielkonoce. Przed zelazowianami oczyma ludzkości staje dzieło Chrystus zmartwychwstały i zwycięśnie żył odczynek pod trudach życia, jasność i radość po bólu i cierpieniu, triumf i chwalebę po poniżeniu i wzgardzie. „Wy się smuciacie, ale smutek wasz w radość się obróci” — oto Jego obietnica, pewna i nieomylna, bo na wieczność Boga opiera. I stał właśnie radosem Alleluja staje się radością i wspólnym nstrojem wszystkich i nawet tam, gdzie wszelka jasność nadzieja zawodzi, niesie janny promień wiekistej wlosny w triumfie Zmierzchniętą.

Ks. Dr. Zygmunt Kozubski, Profesor Uniw. War.

Ze świata

Jubileusz Odkupienia rozciągnęty będzie na cały świat. Ojciec św., przyjmując ostatnio pielgrzymkę islandzką i omawiając bliskie zakończenie Roku Świętego w Rzymie, oświadczył, że krótko przed zamknięciem Jubileuszu, zostanie on rozciągnięty na świat cały.

Szkola wyznawcza w Austrii.
Austriacki minister oświaty dr. Schuschnigg, przemawiając ostatnio na zebraniu chrześcijańskim nauczycielstwa w Innsbrucku, oświadczył się za wprowadzenie w szkoły wyznawczej na terenie całego państwa.

Jakkolwiek donosiła jest sama nauka religii, — mówił — to jednak jasnym jest, że wychowanie moralno-religijne winno przynajmniej wszystkie dziedziny nauki szkolnej. Nie powinno się nas posadzać o zamianach na jakakolwiek grupę mniejszościową, jeśli jest zdany katolicki nauczyciel, dla dziec katolickiej, ewangelickiego — dla dziec ewangelików”.

Wielka nagroda 500.000 franków dla uczącego kapłana katolickiego. Ks. Lemaire, profesor uniwersytetu w Lowanium, autor poważnego dzieła naukowego z dziedziny astronautyki i fizyki, otrzymał wielką nagrodę w wysokości 500.000 franków. Nagrodę tę przyznało jury najwybitniejszych uczonych świata pod przewodnictwem profesora Langevin z Institut de France.

Ze statystyki propagandy ateistycznej socjalistów wiedeńskich. Rozpętana po roku 1927 przez socjalistów austriackich akcja za wystąpieniem z Kościoła Wiedniu najdotkliwiej dała się odczuć w parafii św. Antoniego w dzielnicy Favoriten. Odbrzyłma ta parafia, obejmująca 40.000 dusz, w roku 1927 odnotowała 9.700 wystąpień, w ciągu dwu następnych lat, gdy agitacja nieco osłabła, 785 i 820, 10 w okresie od 1950 do 1952 roku 660, 486, 401 i w roku ubiegłym 300.

Po wypadkach lutowych i aliciezie przycydywów socjalistycznych rozpoznał się masowy nawrót terrorystycznych robotników do Kościoła. W ciągu czterech tygodni w samej tylko parafii św. Antoniego powróciło 2.500 osób; liczba ta prawie w połowie wyrównała straty, poniesione w ciągu długich siedmiu lat.

Napływ powracających zwieksza się z dnia na dzień. W kraju św. Józefa w Ewangelist w tym samym okręgu Favoriten, licząca 62.000 dusz i mniej w swoim czasie dotknięta kleską propagandy ateistycznej, od połowy lutego odnotowała więcej niż tysiąc nawróceń.

Bilans wandalizmów bezbożników hiszpańskich. Berlińska „Germania” ogłasza następujące ciekawe zestawienie rezultatów rewolucji hiszpańskiej:

Kościółów i kościołów spalono i dywanem obrcono w krzyż w 1931—35, w roku 1932 — 51, a w r. 1933 — 50. W laszbie tej znajduje się słynna kaplica San Jose w Sewilli, prawdziwą perłą sztuki.

Ponad 10 tysięcy ksiąg, inkunabułów z rękopisami przepadły padło ofiarą parzaru seminarium jezuitów w Madrycie. Zniszczono słynny na cały świat obraz Chrystusa pędzla Jana de Mena w Madrycie wraz z 16 innymi obrazami tego mistrza; rozbito rzeźby Saloillo i Juliana Verdazę. Zginęły liczne obrazce Sanchez Coerro, Alonzo Cano, Ribalata, Vizenzo, Ropez i Vergara. W gruzach leżą Droga Krzyżowa u św. Jakóba w Compostella, jak również liczne posągi przy słynnej kaplicy.

Pierwszy wyłom w polityce antyreligijnej Sowietów. W depeszach, zatytułowanych: „Pewna zmiana w stosunku Sowietów do Kościoła i religii” lub „Co Roosevelt zdziałal przeprowadzić na terenie polityki zagranicznej?” dzienniki angielskie podają wiadomości z Moskwy, że po raz pierwszy od czasu rewolucji bolszewickiej kapłan cudzoziemski, ksiądz amerykański Leopold Brown, augustinian, rozpoczął działalność duszpasterską w państwie komunistycznym.

Ks. Brown, niedawno tu przybyły, należał do misyjnej ambasady amerykańskiej w Moskwy. W 1931 roku w Petersburgu zgromadził on katolików amerykańskich i innych wierznych w kościele francuskim (rzymsko-katolickim), gdzie odprawił Mszę św. Nowy duszpasterz katolików moskiewskich, znajdujących się pod opieką Stawropolskiej diecezji, podlega administracji apostołskiemu ks. bisk. Newoune, który jest z pochodzenia Francuzem.

W związku z tą wiadomością należy przypomnieć, że prezydent Roosevelt uznaje rządzie radzieckiego przez Biały Dom uzależnił od przyznania katolikom amerykańskim w Rosji i osobom, będą-

cym pod opieką amerykańską, prawa sobobodnego wykonywania kultu religijnego. Ks. Brown przydzielony został do nmbę sady amerykańskiej.

Wkrótce po Rooseveltcie również Ms solini w czasie wizyty Litwinowa w Rzymie zasądził wolności religijnej dla katolików, wiosków i ich duszpasterzy i Rosji.

Uniwersytet Miejski w Białymstoku.

Ach ten uniwersytet biłostocki, prawdziwa „Alma Mater”, dokąd warto nade z Warszawy przyjechać, by się „zbudować” wykładami, że kultura Polska jest podobna... do kultury żydowskiej...

Nie uwierzylimy — gdyby nam tego nie usłyszał na wykładzie w Uniwersytecie miejskim w dniu 16 marca roku jubileuszowym 1954. A jak to było — nieci mi wolno będzie po publico bono w krótkości opowiedzieć.

W ogłoszonym afiszowych wyczytaniach, że w dniu 16 marca 1934 r. odbył się w Uniwersytecie miejskim wykład profesora S. Sedjera — na temat „Dramat Polski — a żydowski”. Sądziłem, że będzie mowa o dramacie narodu Polskiego i o dramacie żydowskim, ciekaw byłem o tego porównania i t., poszedłem na wykład. Pierwsze zdziwienie moje było — że prof. Seidler należał do narodu żydowskiego, drugim zdziwieniem, że mowa była o dramacie w literaturze... choźdło o porównania utworów dramatycznych pisarzy polskich i żydowskich. Ale zanim prelegent do tego doszedł, przeczłony przeczłony mów o komedii, farsie polskiej i żydowskiej, następnie przeszedł do „dramatu Polskiego i żydowskiego”.

Da przykłady prelegent wziął drama Wyspiańskiego „Sędziowie” i drama żydowski (nie wiem autora) p. t. „Dybuk”.

Przez długie czasy prelegent dowodził, że to dwa dramaty bliźniaczo do siebie podobne pod względem treści i formy, że terenen akcji w jednym i drugim dramacie jest Polska (terenem Dybuka — okolic Białegostoku). W końcu z naciskiem wypropozował wniosek, że... kultura Polski jest podobna do żydowskiej, że dzieje na rodzie polskiego „sąsiadującego” z niti „narod” żydowskiego są analogiczne, że (prawdopodobnie) w falach kultury... a... dowskiej — zleje się fala kultury polskiej czyli że prelegent z impetem dał wyrazić wizer... coś w rodzaju wizer Puszki... w wolańch kultury rosyjskiej soljoksa kultura słowiańska” (W falach kultury rosyjskiej zleje się kultura słowiańska”).

Nie wiem na co liczył prelegent, czy na naiwność słuchaczy... czy na siłę zchłanności wybranego narodu?...

Przedewszystkiem zaznaczam, że żydzi nie są narodem „sąsiadującym” z narodem polskim. Wyglądali by, że żydzi tworzą państwo w państwie Polskiem. Z twierdzeń prelegenta wiada, że żydzi są narodem, chcącym swą „kulturę” narzucić Polsce, zamiast asymilować się z Polakami.

Następnie muszę podkreślić, że o podobieństwie kultur — mowy być nie może. Mowa o kulturze — to jest o kulturze, jest przepaść tak wielka, jak między nami i nawisłką i milocją... Szczególniejuświada namy sobie te różnice obecnie w czasie wielkopostnych rozważań o Męce Pańskiej. Upłynęło od Meki Chrystusa Pan 19 wieków — jednak „kultura” żydowska nie zmieniła — przetrwała, walcząca kulturą chrześcijańską i z kulturą polską.

Mnie się zdaje, że dla zdrowia kultury Polski, byłoby o wiele szczęśliwiej, aby żydzi nie „sąsiadowali” z narodem polskim... „Sąsiadstwo” to zmusza nas do nieustannej walki samobronnej, oraz zakluc nam stale spókoj w życiu naszym gospodarczym, kulturalnym i religijnym. Widocznie naród wybrany czuje się zbyt pewny siebie i blizkim zwycięstwa, skoro ic profesorusowie zdobywają się na podobne publiczne wykłady w Polskich instytutach... Czujemy i młodym się! jak również pracującym, walczącym, a za pomocą Bóg zwyciężymy.

Straszna nędra na Ukrainie.

Co pewien czas w rozmaitych pismach europejskich i amerykańskich ukazują się bądź list, bądź artykuły, które świadczą o coraz bardziej wzrastającym głodzie i nędzy na Ukrainie sowieckiej. Podstawą do tych rzadkich wiadomości i pograżonej dziś w straszliwej nędzy a ongiś tak bogatej Ukrainie są częściowo listy osób prywatnych, a częściowo relacje tych niezliczonych turystów, którzy odwiedzili się zagłębić w ten zniszczony kraj.

Faktyczny stan rzeczy grożą swą przechodzą jeszcze to, co lekliwi obywatele Sowietów ośmielają się podawać w swej korespondencji.

Obraz, jaki dziś przedstawia Ukraina, niczem nie ustępuje najpotworniejszym fantasmagorjom. Setki tysięcy zmarnych wskutek nędzy i głodu mieszkańców Ukrainy świadczą o straszliwej gospodarce czerwonych władz Rosji.

W czasach normalnych t. j. przedwojennych Ukraina eksportowała rocznie od 5 do 6 milionów tonn zboża. Dziś cyfra ta dzięki postępowi techniki mogłaby powiększyć się trzykrotnie. Tymczasem w tym „spichlerzu Europy” ludzie mra z głodu. Oto parę uryków z listów cytowanych w raporcie Europejskiego Związku Ukraińców Zagranicą w Brukseli:

„Jemy liście i korę z drzew już od 2 lat. Suszymy płowy i robimy z nich makę... Jedzenie nasze składa się ze szałwii, wody i soli, korzeni i kory... Piemy chleb z plew, mieszanicy z trocinami... Szczyry i myszy uważane są za jedzenie luksusowe... Pędline pożera się odrazu.”

Warunki sanitarne rzeczy jasna są straszne, to też choroby epidemiczne, jak tyfus brzusny i cholera szerzą się w sposób zaskrajający. W Stawropolu były nawet wypadki dżumy. Niektóre miasta stały się celem napadów kłaków band zgłodniałych mieszkańców wsi. W szpitalach brak wszelkich najpotrzebniejszych lekarstw oraz środków dezynfekcyjnych. Nieprawdopodobnie ilości paszytów opadają każdego wszędzie, zarówno w tramwajach jak w każdym lokalu publicznym. Wskutek rozporządzenia władz co pewien czas zatrzymuje się tramwaje na ulicy. Znajdujący się w nich podróżni zmuszeni są do zgropowania się na ulicy poczem następuje rozpylanie jakiegoś plynu antyseptycznego. Niewiele to jednak pomaga.

Na wsi słów rzadziej jest jeszcze gorzys. Pług słów jednego ze szczęśliwych uchodźców z sowieckiego raju, „władze pozwalają chować trup dopiero wówczas, ponieważ ludność rozgrybuje świeże groby i pożera zmarłych”. W ten sposób trupy pozostają po kilka nieraz tygodni pod chatach, szczerzą się w powietrze przez rzaki. Ludność jest z tego stopnia wyścieczona głodem, że nienasila się na kopanie głębokich grobów, to też w większości wypadków trupy zmarłych zakopane bez trumien pokryte są tak cienką warstwą ziemi, że po dłuższym i bardziej ulewным deszczu nowo się powijają na powierzchni. Widok ten jest straszny.

Śmiertelność wzrasta niemal z dniem każdym. Najwięcej umiera dzieci w wieku poniżej lat 14. Dawaj chęstołowscy robotnicy, którzy powrócili niedawno z Sossipisa, że na placu w tym mieście leży po 8—10 trupów odbartych przez mieszkańców z odzieży... Codziennie nie ma zdarza się, że tramwaj zostaje zatrzymany. Wymosi się zeń 2 lub 3 osoby na gwałt zmarłe z wycieńczenia.

Władza i nędra nie wpływają też, rzecz oczywista, dodatko na moralność ludności i jak już, dzięki zasadowi bolszewickim znajdującą się na bardzo niskim poziomie. Nieszczęsne matki w wielu wypadkach, bądź porzucają swe dzieci, nie mogąc pażrzeć na ich śmierć głodową, bądź też własnoręcznie je mordują. W wielu listach i relacjach jest mowa o szerzącym się coraz bardziej ludozwierzwie. Mało dziećmi niebezpiecznie jest puszczać same na ulicę, niejednokrotnie bowiem zdarzają się wypadki, że zostają porwane i zjedzone.

Rząd sowiecki z całym spokojem odnosi się do tego stanu rzeczy na Ukrainie, w niczem nie przychodząc z pomocą



Procesja rezurekcyjna w małym mieście (sztych Andielego)

wydziałanej ludności. Przeciwnie, z wielu zarządzeń widać, że władze bolszewickie systematycznie poproszą dają do wyuldnięcia Ukrainy z jej mieszkańców, traktując ich jako „kontrowalucjonistów”. Na miejsce ich mają przyjąć kadry nowych pionierów bolszewizmu.

Tak, czy inaczej, sytuacja na Ukrainie jest tak potworna, że czas najwyższy, by zjednoczona i chrześcijańska Europa poświęciła trochę więcej uwagi nieszczęsnemu narodowi.

Z martyrologii kapłanów polskich w Sowietach.

Nawiązując do niedawno w biuletynie KAP-wej ogłoszonej wiadomości o księżach polskich, więzionych obecnie w Sowietach, nie można pominąć milczeniem strasznej martyrologii ks. Pawła Chomicza, pochodzącego z Grodzieńszczyzny.

Przeczony ten i zasłużony kapłan przez kilka lat przebywał w więzieniu w r. 1927 był jednym z najgorliwszych, najbardziej nieustraszonych duszpasterzy w Leningradzie i niemało przyczynił się do umocnienia na duchu mieszkowej kolonii polskiej, zwłaszcza młodzieży. Ta właśnie działalność ks. Chomicza szczególnie była solą w oku bezbożnych i nieudźkłych władz bolszewickich. Wiele bółw i ciężkich przeżyć doznał on na wygnaniu na wyspach Solowieckich, dużo gorsem jednak było to, co doświadczył musiał od okrutnych śpięzacy GPU z Grochowej w więzieniu ten przebywał od 21 lipca 1932 r. do 25 czerwca 1933, cały czas w celi odosobnionej. W pierwszych czterech miesiącach nie puszczano go zupełnie na zwykłą więzienną przechadzkę, nie dozwolono nie czytać, nie dopuszczano ani jednej gazety, ani jednej książki. Cały czas odczuwano go niezwykle źle, nie do ręczając mu nadsyłanych przez przyjaciół z Rosji i Polski paczek żywnościowych.

To też po 11 miesiącach więzienia ks. Chomicz był tak osłabiony, że z trudem powlókł w swej celi nogami. Straszniejsze jednak od cierpień fizycznych były cierpienia moralne, których mu przyczyniła katolików, zwłaszcza słynny przesyładca katolików „towarzysz” Pauker. Wszelkimi sposobami, groźbami i obietnicami, próbowało zmusić Ks. Chomicza do odstąpienia od wiary, a przynajmniej do wystąpienia ze stanu duchownego, w

ten sposób chciano zdobyć dla innych dówód, że nawet sami kapłani mogą być odstępami, a religie uważają za „opium dla narodu”. Kiedy wszelkie namowy nie skutkowały, ks. Chomiczem „zajął się” sam sędzia śledczy GPU, osławiony Pauker. Podczas „przesłuchiwań” pu. Pauker groził niejednokrotnie rozstrzelaniem po przedłożeniu wyrażenia i powolności nieuczernianiu, których dokładnego opisu nie sądzymy zadowolonym nigdy nie niechał okrutny zbir. Trudno opisać, ile katulisy, ile tortur fizycznych i moralnych doznał ks. Chomicz w czasie tych przesłuchiwań. Głęboko w sercu tkwiąca religiozność i wypływające z niej spokój i równowaga ducha najlepszym i najmocniejszym były dla ks. Chomicza w tych zapasach poklerzem, to też wyszedł z nich zwycięsko, inaczej było z chałem i nerwanami Te nie wytrzymały i habaterski kapłan uległ silnemu rozstroju nerwowemu i ostrym atakom histerii. Nado na głowie utworzył się jakies bolesne twarde guzy. Mimo takiego ciężkiego stanu zdrowia ks. Chomicza zesłano go do obywatelskiej przysmoowej w Lodejnym Polu, gdzie kazano mu zająć się wyrobem lasu.

Ostatnio — jak się dowiadujemy ks. Chomicz przeniesiony został do sanatorium dla nerwowo chorych w Leningradzie.

Protest ambasadora niemieckiego w MOSKWIE

przeciw aresztowaniu kapłanów

Donoszą tu z Moskwy, że wobec ostatnich dokonanych aresztowań 10 księży katolickich i 9 pastorów obywateli sowieckich pochodzenia niemieckiego, ambasador niemiecki w Moskwie złożył rządowi sowieckiemu oficjalny protest. W wywodach swoich przedstawiciel Rzeszy powołał się na niedawne oświadczenie Litwińska w Ameryce, że przedstawienie religijne w Sowietach ustalo.

(Nie słyszeliśmy dotąd, by nasze M. S. Zagranicznych, lub ambasador polski w Moskwie protestowali przeciwko więzieniu i przesładowaniu katolików pochodzenia polskiego. Przyp. redakcji.)

Akademyki przeciwko akcji bezbożników.

Połączone organizacje i korporacje akademickie, grupujące w swych szeregach

ogromną większość katolickiej młodzieży akademickiej uniwersytetu poznańskiego, uznali za konieczne złożyć następujące oświadczenie:

„Młodzież katolicka nie może pozostać obojętna na coraz większe rozruchowanie walente czynników prowadzących akcję bezbożniczą. Młodzież katolicka sprzeciwia się zasadniczo organizowaniu na terenie uniwersytetu poznańskiego akcji anty-religijnej. Wolność słowa i poszanowanie cudzych przekonań, centono przez nas, nie uczymy przekroczyć granic wyznaczonych przez dobro ogółne. Ostatnie zawiązanie lata są w Polsce widownią coraz ślniejszego naporu godzącego w podstawowe zasady cywilizacji katolickiej i zatrąwającego życie społeczne pierwiastkami groźnego rozkładu. Akcja ta, prowadzona przez płaszczykiem wolności i postępu, ma na celu sprowadzenie Polski do takiego stanu upadku moralnego, w jakim znajduje się obecnie Francja.

Przeciwko wszelkim zakusom bezbożniczym wystąpimy z całą stanowczością. Zjednoczonymi we wspólnej walce o ideały katolickie i wielkość ojczyzny w podjętym boju nie spocznemy”.

Czynnik masońskie specjalnie skoncentrowały akcję bezbożniczą na Wielkopolsce. Wyrażnia się w tej walce z Kosciółcem prof. Ulaszyn, zachwycający w swych artykułach masonerem. Czmem jest masoneria wiemy chociażby z afery Stawiskiego.

Godzina święta w bazylice watykańskiej

Dn. 15. bm. Ojciec św. w otoczeniu duchowieństwa rzymskiego odprawił w bazylice watykańskiej Godzinę świętą na uświetnienie 1900-lecia ustanowienia Kapłaństwa katolickiego. W bazylice, niedostępną w tej chwili dla ludzi świeckich, zebrało się, przepełniając nawy i dając wspaniały obraz pobożności i skupienia, zgół tys. osób. Ojcu św. towarzyszyli dwudziestu kardynałów, wśród nich kardynał Prymas Holm, czterdziestu arcybiskupów i biskupów i niezliczone rzesze wyższego duchowieństwa, członków kolegiów i proboszczów. Chór Wielkiego Seminarjum rzymskiego i Benedyktynów wykonywały na zmianę pieśni religijne. Po wystawieniu N. Sakramentu na ołtarzu błogosławiony wystąpił kardynał papieski, na kazalinie wystąpił kardynał Laurenti wygłaszając trzy przemówienia poświęcone wspaniałości świętych Sakramentów Eucharystyi i Kapłaństwa. Przemówienia te przeplatane były śpiewami liturgicznymi. Uroczystość zakończona była błogosławieniem eucharystycznym i udziałem w Różańcu. Po zakończeniu nabożeństwa obecne duchowieństwo zgłowało Papieżowi zwiolowaną manifestację.

List apostolski w związku z 700-leciem

kanonizacji św. Dominika

Ojciec św. przyjmując wielką tylustą osobą złożoną pielgrzymkę tercjarzów dominikańskich, których przedstawił generali Zakonu Kazańdzkiegoś. o. Gilliet, oświadczył, że przystąpił list apostolski w sprawie obchodu 700-lecia kanonizacji św. Dominika, przypadającego jak wiadomo, w lipcu r. b. List wspomni, ny nosi date wigilii uroczystości wielkiej świętego Tomasza z Akwinu, t. j. 6 marc. Następnie, Parzej, omawiając wspólnie życie chrześcijańskie, nakazał słuchaczom szczególniejszą czujność wobec szerzonych błędów protestanctwum.

Czytajcie „Zjednoczenie Katolickie”

Bądź z mną Chryste

Bądź zawsze z mną Królu mój, Chryste
I w Swej opiece świętej mnie miej;
Przez życie całe bądź mi osioją,
Strzeż mnie od doli okrutnej, zlej.

Gdy boleść sroga serce me zrani
Do Ciebie biegnę o, Królu mój!
Tyś mój pociechą i ukojeniem
Z Tobą mi słodko znośić trud i znój.

W smutku, radości bądź z mną Chryste,
Wielki powierzam życie, młodość mą,
Czuwaj nademną i chroń od złego,
Otoczaj swą opieką Swą.

Eleonora Skrzydziejewska

O wielkie domy rekolekcyjne w Częstochowie.

„Sodalicy Marijańskie” podjęły, z inicjatywą Towarzystwa Jezusowego, myśli powołania do życia u stóp Jasnej Góry wielkiego ośrodka rekolekcyjnego dla wszystkich stanów.
Ojciec św. Pius XI zainteresował się bardzo żywo tym planem i gorąco błogosławił wszystkim, którzy swą ofiarą przyczyniają do tego wielce zbawiennego dzieła. Wyrazem tego jest list k. r. kardynała Sekretarza Stanu, wysłany do o. Włodzimierza Ledóchowskiego, w którym czytamy m. in.:

„Mam zaszczyt zawiadomić Wielebność Waszą, że Ojciec św. z przyjemnością obejrzał projekt nowych domów rekolekcyjnych, które mają powstać w Polsce w Częstochowie.

Radość sprawia Jego Świętobliwość najpierw widok, z jaką ochotą polskie Sodalicy Marijańskie ofiarują swą pomoc do urzeczywistnienia tych planów, a powtórze, że czynią to w pobożnej intencji przypiszenia Kościołowi dzielnych pracowników na polu Akcji katolickiej.

Radość nieskazitelną Chrystusowi dziękuję nadzwyczajnie za piękną myśl związaną z Jego imieniem tak wielkiego i dobrze pomyślanego dzieła duchownego miłosierdzia i pragmat, „o bytcie łaski Boże dopomogły do wykonania świętego przedsięwzięcia i do zbrania siem bogatych owoców, i do dobra dusz i ciała chwały Bożej”, przesyła wszystkim co przyczynia się do wykonania tego zamiaru Apostolskie swoje błogosławieństwo.”

Wszystkie ofiary na cel powyższy należy kierować pod adresem: Księcia Jezusa, Kraków, ul. Kopernika, 26, Konno P. K. O. 04 590.

IPOLIT LISOWSKI.

Kolega.

— Doprawdy można zwarować! Taki awrot i chaos w głowie... Mój Boże! litery są dwa, troja, rozczepiają i skazują przed oczyma.

Zdaje się, że umiem dobrze, ale gdy zmknę książkę, język twardej, robi się łolawym i ani rusz...

A co będzie jutro? Widziałeś jakim wzrokłem patrzył na mnie „Mecenas”, mówiąc o egzaminach. Ten nie przepuścił ani na tęg.

— Nie denerwuj się, Władku! Wszystkie, jak najlepiej. Głowa do góry! Już tremy, odwadnie. Masz taką ogólną naturę, wiele umiesz, a jednak bywają „belfra” zbiją cię z tropu...

Zresztą przerobimy to raz jeszcze. Powtarzaj za mną: „Aurea prima satas setaque vindice nulli...”

— Metaliczny, rzęski skąd rozlewał się pokój.

— A co będzie z gramatyką? — porajając czoło, zapytał nagle Władek.

— Powoli, bez gorączki i na nią przyjdzie czas — odpowiedział Leon Ziolkowski, primus klasy szóstej.

Przez szklane rogownice, ciemnych okularów wyzerły jasne, jakąż nieuchwytną dobrocią drgające oczy.

— Nie żalował już tego, że przyszedł pomóż koleżde. W pierśiach falowała radość dobrego uczynku.

Miał wieczorem spotkać się z Niną. Zrezygnował jednak. Bo jakże... Władek miałby „wsiąknąć” na egzaminie, gdy on może go ratować.

Serdecznie zażyło mu tego chłopca,CALEMI dniami pograził się nad książką, „wkłwał” ile wlaży, a nawet gwałtem wypychał wiedzę do mózgowicy.

Zmora, która go dręczyła, pozabawiając nieraz i snu, był profesor łacny Jastrzębski, zwany popularnie „Mecenasem”.

Słowo to stało się dla Władka magicznym. Wystarczyło, by powiedzieć „Mecenas”, a nasz Władeczek zaczynał febrycznie drzeć, nie rozważając

twarz przybłąkała się natychmiast w posępną kontemplację.

Ileż śmiechu było w klasie, gdy „Mecenas” wywoływał Władka do odpowiedzi. Kończyło się to zawsze stereotypowym okrzykiem zagniewanego profesora: „Ta słuchaj ty, dołono jakiego!”

Leon spojrzał na przyjaciela.
Po męcznych, zadumanych oczach odgadł, że myśli jego wyszła już poza orbitę łaciny.

Błąkała się ta marzydzielska duszyczka po rozdrożach dychwaczynego smutku i rezignacji, przysiadła do placem i spróchniałego krzyżu, stawała beznadziejnie i dźwigi ojcowski, bojąc się zapukać.

To znów podziłał, gnała, jak wicher naprzelaj; radośnie podskakiwała z gródku na gródek z okrzykiem hup-hop... „Tatusiu—mamusiu — promocja”. Bez słów, bez objęć, przysiadła w objęcia Ojciec obiecał kupić rower; jakąż radość! Wyścicki, wycieczki! Twarz podobła okraśił się zdrowiem; zapomniał o „Mecenasie”!

Z rozmarzenia wyrwał go głos Leona: — Wiesz, Władku, mam pewną myśl. Dzień jutrzejszy jest dla nas bardzo ważną chwilą, dla niejednego zadecyduje nawet o całym życiu.

Jutro, skoro świt, pojedziemy do kościoła, na intencję pomysłnych egzaminów przystąpią do Komunii św.

Udamy się po pięćdziesiąt świętej Teresy tej wielkiej świętej, która nikomu nie odmawia wsparcia. Pamiętam w zeszytnym siostra moja przygotowała się do matury. Przedejm jednak postanowiła odmawiać nowenne...

— A może lepiejby było zrana trochę się jeszcze poduczyć — przerwał mu Władek.

— Nie, to, co umiesz wystarczyć. Pomógł się jutro szczerze i miło złożyć.

A teraz zabieraj swoje graty i idziemy ullać.

Powiedziałem rodzicom, że dzisiaj zanocuję u Ciebie.

— Dobry nocy. Do jutra! — — —

— Hop, hop, hurat! Miałeś rację, Leonie! Teraz święto! Nie wiem poprostu w jaki sposób zdobył ci się odwiedzic. Chodźmy na zodiaki! A potem do kina, na wies, do rodziców. Wiesz, nie chce mi się wierzyć, że ja dostatem promocję...”

— Stop, kawalerz! Za daleko się zapędzasz. Przedwzyszkim chodźmy podziękować Tej, która nas wspierała podczas dziesiętych egzaminów, „Mała Teresia” sprawiała cud.

...Weszli do kościoła...

— 0 —

Zakończenie wykładów w Uniwersytecie miejskim w Białymstoku.

W dniu 23 marca r. b. udało mi się na zakończenie wykładów w Uniwersytecie miejskim — być na dwóch b. ciekawych wykładach, mianowicie profesora Brochwicz-Lewińskiego p. t. „Sto latnia rocznica Pana Tadeusza” i prof. Golańskiego p. t. „Polska i jej stosunki z Niemcami i Rosją”.

Gdyby wszystkie wykłady były utrzymane na tym poziomie co te ostatnie — należałoby naprawde złożyć uznanie inicjatorom Uniwersytetu. Na przyszłość, mam nadzieję, że błędy popełnione w roku 1953/54 będą wyprawione i Uniwersytet wypełni bez zarzutu swoje ciężkie zadanie, jako kulturalnej placówki Polskiej. Wszak wybitnych sił nie brak, jak również nie brak dobrych chęci.

Pro bułocno bno — zastąpimy kolejno do streszczenia wykładów.

Sto lat upełnódo napisania przez Adama Mickiewicza utworu „Pan Tadeusz”, jednak wydaje się, że książka ta była napisana wczoraj... Ogromna żywołność i wielkość tego dzieła powoduje słusne zaliczenie Pana Tadeusza do epeki narodu polskiego.

W okresie największych przesłańdowań Pan Tadeusz ratował Polaków od wynarodowienia...

Z wzruszeniem prelegent opowiadał naucezne fakty przepisywania ręcznego Pana Tadeusza w całosci i dzielenia się przepisany egzemplarzem z największą częścią dla utworu. Były czasy kiedy drukowane go Pana Tadeusza, że względu na przesłańdowanie przez rząd rosyjski — nie można było dostać.

Pan Tadeusz donosił patriotyzm i wiarę w zmartwychwstanie Polski.

Pan Tadeusz ma ogromne znaczenie na współczesne pokolenie, ponieważ odświeża ducha narodowego, wobec współczesnego kosmopolitycznego nastroju w literaturze.

Zasadnicza myśl „Ksiąg Pielgrzymstwa Polskiego” — ciągle doskonale własnej duszy — została przez Mickiewicza utrzymana w Panu Tadeuszu.

Dla tego utworu ten musi znajdować się w bibliotece każdej rodziny Polskiej i wspólnie winien być czytany.

Po skończeniu wykładzie prof. Brochwicz-Lewiński powołał słuchaczy o otwarciu w Białymstoku kursu sztuki dramatycznej w celu podniesienia kultury polskiego teatru amatorskiego.

Sądze, że społeczeństwo Polskie przyjmie tę wiadomość z zadowoleniem, gdyż w Białymstoku odczuwa się brak dobrego teatru polskiego, któryby regularnie wystawiał pierwszorzędne dzieła pisarzy polskich — jak również raz zapowiedziane przedstawienia grywało, nie tak jak ostatnio ogłoszono w afiszach, że w dn. 22-go marca r. b. wystawioną będzie sztuka „Pan Damazy”, jednak z niewiadomych przyczyn przedstawienie się nie odbyło.

Przychodzimy na przedstawienie — a tu Golańskiego drzwi zamknięte, „ciemno i głucho wszędzie”...

Przedjdmy do wykładu prof. Golańskiego p. t. „Polska i jej stosunki z Niemcami i Rosją”.

Zaznaczyć muszę, że wykłady prof. Golańskiego cechuje synowska troskliwość o bezpieczeństwo i przyszłość Polski i ten nastroj udiela się słuchaczom, za co jesteśmy wdzięczni czcigodnemu prelegentowi.

Polozenie geograficzne Polski jest takie, że będąc pomiędzy dwoma olbrzymimi i odwiecznie wrogimi sobie państwami jak Niemcami i Rosją — Polska musi być wciąż bastionem między zachodem i barbarzyńskim wschodem.

W chwili zmartwychwstania Polski w 1918 r. zachodnie 60-cio milionowe Państwo niemieckie znajdowało się po wojnie światowej w stanie rewolucji wewnętrznej i chaosu, jak również olbrzymie wschodnie 148-mio milionowe Państwo rosyjskie znajdowało się w okresie powstawania bolszewizmu.

Pomimo zasadniczych różnic w ustroju politycznym i różnic charakteru pomiędzy Niemcami a Rosją — jednak te państwa zawsze znajdowały i znajdują sposoby pojednania się, kiedy chodzi o utworzenie frontu przeciw Polsce.

Niemcy od wieków dązą na wschód... dążenia te Niemców zostały powstrzymane zmartwychwstaniem i ugruntowaniem się Państwa Polskiego.

Z początku Niemcy urabiali w stosunkach międzynarodowych opinie Polsce jako Państwa sezonowego... Niemcy nigdy nie pogodził z utratą polskiego Pomorza i Śląska. Starają się uczynić kwestię Pomorza i Śląska sprawą międzynarodową. W sprawach gospodarczych Niemcy dążą do zniszczenia przemysłu polskiego. Niemcy objawiają się żywołnością Polaków i dążą ustawicznie do obalenia traktatu Warszawskiego, gwarantującego niepodległość Polski w historycznych granicach.

Niemcy stale się odwoływali w Lidze Narodów, by Jątrzyć przeciw Polsce. Niemcy znęcają się nad Polakami w Prusach Wsch., Gdańsku i t. d. Jako środowisk przeciwpolskim utworzyłi Litwę Kowieńską... Niemcy rujną wszędzie kapital Polski. Jątrzyli wszędzie i zawsze, szczególnie w czasie pokojowym, zawierając układy z Rosją przeciw Polsce w Rapallo w 1922 r. i wznowiając ten układ w roku 1926.

W odpowiedzi Polska musiała bojkotować towary niemieckie aż do czasu ostatniego układu z Niemcami. Stanowisko Polski było obronne. Polska musiała szukać sojuszu z Rumunją, Litwą i w końcu z Rosją.

Powodem zbliżenia Polski i Rosji było powstanie Hiteryzmu w Niemczech, jak również niebezpieczeństwo Japonii dla Rosji.

W stosunkach Polski z Rosją prelegent kładł nacisk głównie na potrzebę zbliżenia się gospodarczemu, gdyż one wcześniej lub później muszą nastąpić ze względu na interes Państwa Polskiego, pomimo niewykonania przez Rosję traktatu Ryskiego. W rezultacie tego zbliżenia się mamy obecnie już z Rosją duże zamówienia w przemyśle wiktynicznym w Białymstoku.

Układ z Niemcami hitlerowskimi należy uważać jako przewagę i przysgotowanie się Niemiec do nowej wojny z Polską.

Przeto Polska musi wykorzystać tą przewagę, uporządkować swoje stosunki wewnętrzne, szczególnież zatławić sprawę bezrobocia, by się zmocnić gospodarczo i militarnie przeciw Niemcom.

B.

KATOLICY,

hojną ofiarą popierajmy wykończenie domu parafialnego przy

Farze Białostockiej

Pamiętajmy o tem!

Przegląd polityczny.

POLSKA

Zamknięcie sesji sejmowej.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej dnia 16 marca b. r. została zamknięta sesja zwyczajna i budżetowa Sejmu I Sesji.

Z chwilą zamknięcia sesji budżetowej gmach przy ulicy Wiejskiej opuszczal doświetlenie. Cały ciężar pracy ustawodawczej przenosił się do Prezydium Rady Ministrów, stąd zapewne wyjdą jakieś dekrety.

ZAGRANICA

Trzej w Rzymie.

W Rzymie odbywały się narady przy udziale Mussoliniego, wegińskiego, prezesa rady ministrów Gombosa i kanclerza austriackiego Dollfussa.

Rokowania te doprowadziły do podpisania umowy politycznej i gospodarczej trzech państw.

Umowa polityczna, wedle dosłownych określeń, zawierała jest:

- 1) na podstawie poszanowania niepodległości i praw każdego państwa, 2) w przekonaniu, że praca tych państw przyczyni się do współpracy szerszej z innymi 3) w duchu stałej przyjaźni, 4) jako obowiązek do porozumiewania się w każdym wypadku, na żądania choćby jednego z nich, celem prowadzenia wspólnej polityki.

Zabójcy premiera Dnea przed sądem.

W Bukareszcie przed sądem wojennym rozpoczął się proces przeciwko sprawcom zamachu z dnia 29 grudnia 1935 r., którego ofiarą padł szef stronnictwa liberalnego, prezes Rady Ministrów Duca.

Przed sądem stanio 59 oskarżonych i współdziałal w zamachu w Sinaia.

Żuwo atery Stawiskiego.

Afera Stawiskiego przybiera coraz szersze rozmiary. Obecnie liczba oskarżonych wynosi 26 osób, z czego 20 przebywa w więzieniu. Sąma „śmietanka”: luzacy, asy, potentaci świata politycznego, ekonomicznego, literackiego.

Sowiety w Lidze Narodów.

W sprawie wstąpienia Sowiętów do Ligi Narodów panuje pomiędzy Francją a Z.S.S.R. pełne porozumienie.

W czasie posiedzenia biura konferencji rozbrojonej w dniu 10 kwietnia Francja nie tylko przedłożyła sprawę naruszenia traktatów przez Niemcy, ale także postawiła wniosek o przyjęcie Sowiętów do Ligi Narodów.

Cała prawle Europa i Ameryka

w sidiak międzynarodowej szajki szpiegowskiej. Wykryta ostatnio przez policję francuską afera szpiegowska zaczyna przybierać fantastyczne wprost rozmiary. Jak się obecnie okazuje sprawą tą zainteresowane stały międzykultury francuskie, angielskie i amerykańskie ale również czynniki włoskie i belgijskie.

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń tajnej policji angielskiej, małżeństwo Smith należało do świetnie zorganizowanej szajki szpiegowskiej, mającej swe filie we wszystkich krajach stolicach europejskich. Pod czas rewizji w mieszkanach londyńskim Smithów w ręce policji wylądował notatnik, zawierający klucze do niezwykłe skomplikowanych sztyfów. Ponieważ cała korespondencja, prowadzona przez Europie, której częścią stała się cała Europa, której częścią stała się obecnie w ręce policji angielskiej i francuskiej, pisaną jest tym szyfrem, władze polityczne zajęte są obecnie szyfrowaniem tych listów, zawierających sensacyjne szczegóły ci w różnych krajach europejskich, w pakoniam, że jest to największa afera szpiegowska, jaka kiedykolwiek wykryto na terenie Francji.

W związku z aferą przesłuchano w Pałacu 180 osób. Szereg faktów, dotychczas

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego wszystkim swoim Współpracownikom, Czytelnikom i Sympatykom WESOŁO ALLELUJA zasyla

REDAKCJA.



Smigus w Miechowskim w poniedziałek wielkanocny

tajemniczy, jak naprz. zniknięcie przed rokiem najmłodszego typu karabinów maszynowych, znajdujące teraz wyjawienie. Ta świetnie zorganizowana banda miała charakter międzynarodowy.

W związku z wykryciem tej afery szpiegowskiej w Paryżu, władze francuskie zwróciły się do amerykańskiego ministerstwa sprawiedliwości, które w tej sprawie wyszło ruchliwie śledztwo.

Okazało się przytem, że w Ameryce zginyły również ważne plany amerykańskich fortyfikacji i dokumenty zawierające poufne szczegóły o armii Stanów Zjednoczonych. W sprawie tej udało się kilka wybitnych osobistości amerykańskich do Paryża.

Z kraju

Parafia obrządku wschodniego w Lucku. O. Artemiej. JE. Ks. Biskup Dr. Szelepek, Ordynariusz diecezji łuckiej, dnia 16 marca r.b. erygował w Lucku parafię dla katolików wschodniego obrządku. Do nowej parafii należeć będą katolicy wschodniego obrządku zamieszkaujący w Lucku i w najbliższych okolicach.

Administrator parafii został ks. Bazylii Artemiej. Kapłan ten skończył prawosławne seminarium duchowne i prawosławną akademię duchowną w Petersburgu. Po ukończeniu studiów wyższych pracował na stanowisku pomocnika inspektora Seminarium prawosławnego w Stawropolu, był następnie profesorem gimnazjum w Jekatierynosławie, Odessie, Łodzi i Warszawie.

Po przyjeździe z Rosji w 1922 r. był profesorem i inspektorem Seminarium duchownego prawosławnego w Wilnie. W 1932 r. Artemiej przyłączył się do jednej z Kościołem katolickim i wstąpił do Papieskiego Seminarium Wschodniego obrządku w Dubnie. Otrzymał wykształcenie teologiczne w Cerkwi prawosławnych Artemiej nie przyjął awansów kapłańskich w Cerkwi, pomimo, że go do tego namawiano.

Dopiero po przyłączeniu się do jednej z Kościołem katolickim i po przyswojeniu sobie kursu teologii katolickiej w Papieskim Seminarium Duchownym w Dubnie ks. Artemiej przyjął święcenia kapłańskie z rąk Wyziatory Apostolskiego dla wschodniego porządku.

Sprawa słułow i rozwodów udzielonych przez Faroną. Z kilka dni temu prasa doniosła, że przewodca sekty t. zw. kościoła narodowego, Faron, udzielił „słułow” znanej na gruncie warszawskim parze aktorskiej.

Już nieraz zwracaliśmy uwagę, że udzielenie „słułow” przez Faroną jest przestępstwem, karaniem przez prawo, gdyż Faron nie posiada jakichkolwiek uprawnień do udzielania słułow i prowadzenia aktów stanu cywilnego.

Ze strony urzędowej i miarodajnej otrzymujemy wyjaśnienie, że „słułow” udzielane przez duchownych sekt t. zw. kościoła narodowego (Hodura i Faron) nie mają znaczenia aktów publiczno-prawnych i zawierające je nie mogą uchodzić za małżonków, jako również „słułow” te nie sprawdzają skutków prawa cywilnego (np. prawa dziedziczenia, noszenie wspólnego nazwiska i t.p.)

Ani sekta Hodura, ani Faroną nie jest uznana przez państwo. Faron powołując się na rejdending umowę z niejakim Kołostorem, b. sanitariuszem, który przelał na niego uprawnienia otrzymane od sekiarskiego biskupa t.zw. starokatolików z Bonn (Niemcy). Rzecz jasna jednak, że władza otrzymana od duchownego niemieckiego, nie potwierdzona przez państwo niema najmniejszego waloru.

Jak się dowiadujemy, sprawą udzielonych słułow i rozwodów przez Faroną zainteresowały się władze prokuratorskie

Walka z Kościołem w Polsce przybiera coraz większe rozmiary. W różnych punktach miasta Warszawy rozdawano w ostatnich dniach ulotki nawołujące do otwartej walki z Kościołem katolickim, mitające oszczerstwa na Stolicę Apostolską i duchowieństwo. W odczewach tych używano do udziału w zebraniach Związku Młodzieży Demokratycznej pod hasłem walki z Kościołem, przy czym zebrania te wyznaczono w sali Klubu Urzędników państwowych, mieszającego się w Gmachu państwowym, obok Głównej Komisji Po-

litki i dochowało się do niego. Policja państwowa, mimo reakcji ze strony publiczności, nie interwenjowała. (KAP.) (W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Komisariat Rządu m. W. ulotkę powyższą skonfiskował).

Już 7 miesięcy w szkołach łomżyńskich niema nauki religii.

Od początku roku szkolnego, t. j. od końca sierpnia 1935 r. w trzech szkołach łomżyńskich i jednej w Ostrowi Mazowieckiej niema nauczycieli religii ani wykładowców nauki religii. Wyznaczeni przez władze duchowną księża prefekci nie otrzymali dotąd nowości z kuratorium. Interwencje wielokrotnie w tej sprawie rodziców i władz kościelnych nie odniosły skutku.

Ten stan niewątpliwie jest w niezgodzie z konstytucją i przepisami konkordatu.

Zbliżka i zdaleka

Aparat do sztucznego oddychania.

W szpitalach amerykańskich i angielskich zademontrowano nowy aparat do sztucznego oddychania, wynalazony przez dr. Drinkera. Aparat ten zastosowany w wielu wypadkach poornie bezładniejszych oddał wspaniale ulogie. Istnieje zamiar wprowadzenia tych aparatów, noszących nazwę respiratorów do wszystkich wielkich szpitali.

„Czarna tablica” handlujących z żydami w Niemczech.

Kierownictwo grupy NSDAP w Lochem (Hesja) wywiesiło w ratuszu tamtejszym „czarną tablicę”, na której umieszczone być mają nazwiska rolników, którzy prowadzą z żydami interesy.

Ś. p. gen. Eugeniusz Pogorzelski.

Dnia 20 marca br. zmarł w Warszawie na Żoliborzu wskutek paraliżu serca generał dywizji w st. spoczynku, ś. p. Eugeniusz Pogorzelski. Zmarły „luzł” w wojsku rosyjskim w 2-jej dywizji strzelców w roku zaś 1918 w drugim korpusie polskim, razem z którym brał udział w bitwie pod Kanowem.

Był odznaczony orderem Virtuti Militari V-jej klasy, Krzyżem Walecznych, wielką wstęgą Korony Rumuńskiej i francuskim Medaille Interalliee.

Zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego.

Dnia 15 marca ukazało się zarządzenie rektora Uniwersytetu Warszawskiego, zawierające wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie. Jako powód zarządzenia podano fakt napadu na profesora Hamdelsmana, dziekana wydziału humanistycznego. Termin owarowania nie jest podobno przedwydany przez siewtiami.

Na pomoc rozbikom „Czeluskińska”.

Na ratunek rozbikom Czeluskińska, którzy wśród lodów bez środków do życia wyczekują zmiłnowania, polecił niedawno sowiecki lotnik Lapidewski, który omal śmiercią nie przypłacił swojego czynu. Obecnie opuścił sport kronsztadcki łamacz lodów „Krasnik”, który w swoim czasie niosł tak wydajną pomoc rozbikom „Italii” Nobliego, na ratunek „Czeluskińska”.

Esy floresy

Przy wielkanocnym stole..

Kilku słów wstępu. Kilka słów (smutne preludium) do słuchu ludki, który zatracaąc poczucie ducha katolickiego.

Przyznajmyż że w roku, około Wielkanocy spowiadać się i komunikować we własnej parafii albo w innej, za pozwoleniem swojego pastera? —

Tak brzmiał stare przykazanie kościelne, ustanowione na czwartym soborze laterańskim w roku 1215.

Jeden z wybitnych nowego prawa kościelnego, które obowiązują katolików od roku 1917 tak mówi:

„Wszelki obywatel pól wierny (katolik), dośzedłszy do lat rozpoznaania, to znaczy do używania rozumu, zobowiązany jest wszystkie grzechy swoje przynajmniej raz w roku zrelentnie wyznać”.

Spoleczeństwo składa się z zespołu jednostek. Zdrowy duch jednostek — to silne i zdrowe społeczeństwo.

Podstawowym środkiem odrodzenia duszy ludzkiej — to spowiedź wielkanocna

POPIERAJCIE PRASĘ KATOLICKĄ!

Niestety, wielu to ludzi odzęgniwa się od niej co roku, a pragnie nadal przebywać w ciemnicy błędów swoich, gdy Chrystus podnosi zwycięski sztandar Zmartwychwstańca.

To są katolicy! Metyka — to nie wszystkim Smutniejsze jeszcze że t. zw. „elita”, inteligencja. Elita, która śmierzdy i kwitał
— Tłumaczenie, a bo to, panie dobrodzieju i czasu niema i nastroju,
Ale do kina, na spacer, pogawędkę, czarne kawę to jest i czas i nastroju...
Wstr: d) Hańbal Kychło zasiadnięcie do wielkanocnego stołu, ustrojonego zielenią, sprzelamięci się jankiem. Wokół uniesie się zapach świeżości i odrodzenia...
I tylko wasze dusze spleśniałe będą się przęgiadać przez oczy Iaryzeusza...

3. 1849. Zgon Juliusza Słowackiego.
4. 1550 Układ o Ruś między Kazimierzem Wielkim, a Ludwikiem Węgierskim.
4. 1974. Bitwa pod Racławicami. pierwsza zwycięska w insurrekcji kościuszkowskiej.
5. 1521. Rozjem toruński kończy wojnę z Zakonem.
5. 1658. Czarniecki znosi Szwedów pod Warką.
5. 1799. Bohaterska śmierć gen. Franciszka Rytkiewicza w ataku na Weronę
6. 1617. Króliewicz Władysław, jako prawowity car rusza na Moskwę, by odzyskać tron.

Stan zdrowia Arcypasterza.

W Wielką Środę ksiądz Dziekan Aleksander Chodyko odwiedził J. E. Arcypasterza, którego zastał w łóżku w szpitalu św. Józefa. Z zewnętrznego wyglądu Arcypasterz mało się zmienił; okazał wielkie zainteresowanie przebiegiem rekolencji w Białymstoku. Do ostatniego momentu nie wierzył, iż nie będzie mógł sam je prowadzić, rozpytywał o duchowieństwo i zamierza w maju opuścić szpital.
Jednak lekarze konstatując poprawę, zdecydowali po świętach dokonać powtórnej operacji.

KRONIKA

Porządek Nabożeństwa Wielkogatodniowego w Farnym Kościele:

Wielki Czwartek. Msza św. z Komunią generalną wniernych rozpocznie się o godz. 10. Wielki Czwartek jest pamiętką ostatniej wczasy Jana Jezusa i ustanowienia eucharystji. Wspomniernie radosnego momentu ustanowienia Św. Eucharystji. Kościół w dniu tym podkreśla użyciem białych szat liturgicznych podczas Mszy św. i śpiewem Gloria in excelsis Deo.

W Wielki Piątek w czasie liturgii niema konsekracji i kapłan, celebrujący dnia tego nabożeństwo, spożywa Hostię konsekrowaną dnia poprzedniego i Najśw. Sakrament przenosi do Grobu. Nabożeństwo rozpoczyna się o godz. 9.

W Wielką Sobotę poświęca się ogień paschal, woda do chrztu, odprawia się Msza św. i w niektórych kościołach wieczernem rezurekcja. Początek nabożeństwa o g. 8.

Rezurekcje Wielkanocne w kościołach Białostockich odprawia się: w kościele Garnizonowym 42 p. p. w sobotę o g. 6 wiecz.; w kościele św. Rocha o godz. 12 w nocy; w kościele Farnym w niedzielę o g. 6 r.; w Dojlicach również w niedzielę o g. 6 r.

1900 rocznicę ustanowienia N. Sakramentu duchowieństwo miejscowe, zebrane w Farze pod przewodnictwem Ks. Dziekana, uczęło w dniu 15.III o godzinie 16 adoracją godzną. Pienia hymnów, rozmyślenia, recytacje i sam widok duchowieństwa, skupionego w modlitwie wspólnym łacińskim językiem, wywołały nastroj podniosły wśród kapłanów i wniernych. Wszyscy zaś katolicy w tym celu odbyli adorację po sunie 18 marca.

Przez cały Wielki Post odbywały się w Farze rekolencje. Młodzież szkół powszechnych w ilości 5.000 przystąpiła do Komunii św. 3 marca, szkół średnich 22 marca, młodzież pozaszkolna 24 marca. Rekolencje dla parafian (22.II—28.II) prowadził Ks. Kanonik Kapituły Wileńskiej

L. Żebrowski, dla młodzieży szkół średnich (20—25.3) ks. prob. ze Złotori — Ostrowski, dla inteligencji (14—18.3) ks. profesor Paweł Ilniński z Zakopanego, dla młodzieży szkół powszechnych (28.2—5.3) Ks. A. Radziwon, a dla młodzieży pozaszkolnej (20—35.3) Ks. A. Zabielski.

Z kursu Sióstr Parafjalnych. W Wilnie 11 marca zakończył się Kurs Pomoćnic (Sióstr) Parafjalnych. Ukończyło 65 kandydatek z terenu całej Archidiecezji. Przed rozjazdem uczestniczki zorganizowały osobną sekcję przy Związku „Caritas”, wybierając na przewodzącą p. Celestynę Fryde, długoletnią kierowniczką zakładów wychowawczych w Wilnie.

Wymienione kurs ukończyły z parafii Farzy p. Z. Stęporowska i J. Stetelwiczówna, ze Starosielc i p. R. Jezewska z Dojlic.

Nowomianowany starosta gradzki P. Świątkiewicz objął urządowanie dn. 24 marca. Redakcja życzy p. Staroście zdrowia i pracy dla miasta przy dobrym zdrowiu.

Na wykończeniu Domu Parafjalnego A. K. w sali „Palace” 22 kwietnia urządził przedstawienie z odegraniem przez zespół S. M. P. sztuki pod tytułem „Dnia Chrystusa”. Nieodwołalnie wszyscy okazali poparcie sprawie zakupując bilety.

Akademia w dniu Święta Organizacji Stowarzyszenia Polek przy Farze odbędzie się w sali Zakładu św. Józefa w niedzielę przedwiednią.

Komisarz P. P. na powiat p. Mafkowskiego opuścił Białystok, obejmując takie stanowisko w Ostrowi-Mazowieckiej.

Przygotowanie do wyborów Rady Miejskiej. Do 10 kwietnia w biurze ewidencyjności ludności m. Białostoku wyłożone zostały listy celem sprawdzenia, czy wyborcy figurują w kartotece do rady miejskiej.

Wszyscy mieszkańcy, którym przysługuje prawo wybierania, niech w tym czasie sprawdzą, czy są wpisani na listy głosujących.

Z konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo. Dnia 9 marca r.b. w kaplicy Sióstr Szarytek wspierani przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo ubodzy odbyli spowiedź wielkanocną a następnego dnia w tejsze kaplicy przystąpili do wspólnej Komunii św.

W Wielki Czwartek po nabożeństwie rozdane zostało przygotowane przez konferencję przy parafii farniej święcone: 1/4 kg. strucla, 1/4 kg. kiełbasy i para jaj dla 952 osób, w wielką zaś sobotę konferencja parafjalny św. Rocha rozdała także święcone ubogim, zamieszkałym na terenie tamtej parafii.

Podziękowanie. Rada Miejskowa Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo składa serdeczne podziękowanie za łaskawą ofiarę na święcone dla pozostających w opiece konferencyj osób, w szczególności: Firmom — Becker i S-ka, Elektrowni, pu Urzędkiem Sadu Okręgowego, W-łu Roin. i Ref. Rola Urzędu Wojewódzkiego, WWP. Parfjanów zwozwowej, Corn i Olszyniejskiej, jak również wszystkim innym, którzy dopomogli w ulżeniu dolę około 1800 osobom, dając na tak uroczyście dzień Wielkiejnojskiej kęś chleba i tradycyjne jajko — Bóg zapłać!

Kwesta Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo. Przewodzona w Niedzielę Palmową 25 marca r.b. kwesta na „święcone” dla najuboższych przyniosła 241 zł. 71 gr.

Rekolencje dla inteligencji. Urządzone w kaplicy Zakładu rzem. wch. pod wezwaniem św. Józefa staraniem Sto-

warzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo w dniach 14 i 17 marca r.b. rekolencje dla inteligencji cieszyły się licznym frekwencją zarówno par jak i panów. Na zakończenie w kościele farnym odbyła się generalna Komunia św.

Za wniosłem i pięknie wygłoszone nauki W. ks. prof. Pawłowi Ilnińskiemu wyrażają szczerę podziękowania zarówno Stow. Pań Miłosierdzia, jak i liczni słuchacze — Bóg zapłać!

Z życia parafij.

Suraż. Od 5 do 10 kwietnia w Surażu odbędzie się Misje św. ze spowiedzią we czwartek sobotę poniedziałek i wtorek.

Przytulny. Sad gradzki rozpatrywał sprawę przeciwko ks. prob. S. Skrodzkiemu, któremu zarzucono, iż miał wobec gospodarzy przed kościołem wyrazić się „że dziś wobec rzędu większy ma głos żyd, niż ksiądz katolicki”.
Wyrok: skazano ks. Skrodzkiego na 50 zł. grzywny.

Jedwabne. Rejent Radgowski, burmistrz Gradzki kier. szkoły Skarżyskiej oskarżył księdza proboszcza, że miał powiędzieć podczas kazania „żąd przesłanie księży i kościół”.

Sąd gradzki w Stawiskach skazał X. Szumowskiemu 2-tygodniowym aresztem i grzywną 150 zł. z zawieszeniem kary aresztu na 2 lata.

Powrót z katorgi bolszewickiej Administratora Apostolskiego Syberji. Przybył do Kowna zwolniony z więzienia bolszewickiego ks. Julian Gronski, administrator apostolski Syberji.

Wesoły kącik.

MADRY CHŁOP
Chłop przynosi list na pocztę bez adresu. Urzędnik go pyta, czemu adresu nie napisał, a chłop odpowiada:
— Bo nie chce, żeby każdy wiedział, do kogogo piszę

ROZPORZĄDZENIE

W pewnem miasteczku zdarło się nierzaz, że przy pożarze sikawki były rozeschnięte lub zepsute i wskutek tego niewiele było z nich pożytku, a czasem nawet wcale nie daly się uchyć. Chąc też uniknąć podobnej przydarzenia, magistrat wydał do strazy pożarnej rozporządzenie, aby na dwa dni przed każdym pożarem sikawki wypróbowano.

Papier
Materiały piśmienne
Materiały do robót ręcznych
Filatelistyka
PAPIEROSY i TYTON
Edmund Kiższel
Białystok, ul. S-to Jańska Nr. 1a

Kalendarzy tygodniowy.

KWIECIEŃ

1. N. Wielkanoc
2. P. Pon. Wielkanocny
3. W. Ryszarda b.p.
4. S. Izydora b.w.
5. C. Wincencego
6. P. Celestyna pap.
7. S. Rafała męcz.

Kalendarzy historyczny

1. 1548. Śmierć Zygmunta I Starego.
1. 1566. Slaby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej.
2. 1627. Kościelnicy zmusza Pucki i Szwedów do kapitulacji.

Administracja czynna codziennie od g. 10 do 15-ej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. — Redaktor przyjmuje w czwartki, piątki i soboty od g. 11 do 14-ej.

Redaktor i wydawca: Ks. Kan. ALEKSANDER CHODYKO.

Polska Drukarnia B. Huppertca w Białymstoku.